



The Holy See

KATECHEZA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

AUDIENCJA GENERALNA

23 października 2013 r.

Video

Sekret żydowskiej dziewczyny

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Kontynuując katechezy o Kościele, chciałbym dziś przyjrzeć się Maryi jako obrazowi i wzorowi Kościoła. Posłużę się przy tym słowami Soboru Watykańskiego II. Konstytucja *Lumen gentium* mówi: «Boża Rodzicielka jest, jak uczył już św. Ambroży, pierwowzorem (*typus*) Kościoła w porządku wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem» (n. 63).

1. Zaczniemy od pierwszego aspektu: Maryja jako wzór wiary. W jakim sensie Maryja stanowi wzór dla wiary Kościoła? Zastanówmy się, kim była Maryja Panna — była żydowską dziewczyną, która całym sercem oczekiwała na odkupienie swojego ludu. Lecz w sercu tej młodej córki Izraela był sekret, którego Ona sama jeszcze nie знаła: Jej przeznaczeniem w planie miłości Boga było stać się Matką Odkupiciela. Podczas zwiastowania wysłannik Boga nazywa Ją «pełną łaski» i wyjawia Jej ten plan. Maryja odpowiada «tak» i od tego momentu wiara Maryi zyskuje nowe światło: koncentruje się na Jezusie, Synu Bożym, który z Niej wziął ciało i w którym wypełniają się obietnice całej historii zbawienia. Wiara Maryi jest wypełnieniem się wiary Izraela, właśnie w Niej koncentruje się cała wędrówka, cała droga ludu, który oczekiwał na odkupienie, i w tym sensie jest wzorem wiary Kościoła, której centrum stanowi Chrystus, wcielenie nieskończonej miłości Boga.

Jak Maryja żyła tą wiarą? Żyła nią w prostocie tysiąca codziennych zajęć i trosk każdej mamy, takich jak przygotowywanie posiłków, dbanie o odzież, o dom... Ta właśnie normalna egzystencja

Maryi była gruntem, na którym rozwinęła się szczególna relacja i głęboki dialog między Nią i Bogiem, między Nią i Jej Synem. «Tak» Maryi, doskonale już na początku, stawało się coraz pełniejsze aż po godzinę krzyża. Tam Jej macierzyństwo rozszerzyło się i objęło każdego z nas, nasze życie, by nas prowadzić do swego Syna. Maryja żyła nieustannie zanurzona w tajemnicy Boga, który stał się człowiekiem, jako Jego pierwsza i doskonała uczennica, rozważając każdą rzecz w swoim sercu w świetle Ducha Świętego, by zrozumieć i wypełniać w praktyce całą wolę Boga.

Możemy zadać sobie pytanie: czy pozwalamy, by nas oświeciła wiara Maryi, która jest naszą Matką? Czy też myślimy, że Ona jest daleka, zbyt inna od nas? Czy w trudnych chwilach, w momencie próby, mroku patrzymy na Nią jako na wzór zaufania Bogu, który chce zawsze i jedynie naszego dobra? Zastanówmy się nad tym, być może dobrze nam zrobi odnalezienie w Maryi modelu i wzoru Kościoła, w tej wierze, którą Ona miała!

2. Przejdźmy do drugiego aspektu: Maryja jako wzór miłości. W jaki sposób Maryja jest dla Kościoła żywym przykładem miłości? Pomyślmy o Jej gotowości, by pomóc swojej krewnej Elżbiecie. Udając się do niej w odwiedziny, Najświętsza Maryja Panna niosła jej nie tylko pomoc materialną, również i to, lecz niosła Jezusa, który żył już w Jej łonie. Przyniesienie Jezusa do tego domu oznaczało przyniesienie radości, pełnej radości. Elżbietę i Zachariasza szczęściem napełniła ciąża, która w ich wieku zdawała się niemożliwa, ale to Maryja, młoda dziewczyna, przynosi im pełną radość, która pochodzi od Jezusa i od Ducha Świętego i wyraża się w bezinteresownej miłości, w dzieleniu się, pomaganiu sobie, wzajemnym zrozumieniu.

Matka Boża chce przynieść również nam, nam wszystkim, wielki dar, którym jest Jezus; a z Nim niesie nam Jego miłość, Jego pokój, Jego radość. I tak Kościół jest jak Maryja: Kościół nie jest sklepem, nie jest instytucją humanitarną, Kościół nie jest organizacją pozarządową — Kościół jest posłany, by nieść wszystkim Chrystusa i Jego Ewangelię; nie niesie samego siebie — czy jest mały, czy wielki, czy silny, czy słaby, Kościół niesie Jezusa i musi być jak Maryja, kiedy poszła w odwiedziny do Elżbiety. Co niosła jej Maryja? Jezusa. Kościół niesie Jezusa: to jest istotą Kościoła, niesienie Jezusa! Gdyby — teoretycznie — zdarzyło się, że Kościół nie niesie Jezusa, byłby to Kościół martwy! Kościół musi nieść miłosierdzie Jezusa, miłość Jezusa, miłosierdzie Jezusa.

Mówiliśmy o Maryi, o Jezusie. A my? My, którzy jesteśmy Kościołem? Jaką miłość niesiemy innym? Czy jest to miłość Jezusa, która się dzieli, która przebacza, która towarzyszy, czy też jest to miłość rozwodniona, niczym rozcieńczone wino, które smakuje jak woda? Czy jest to miłość silna, czy tak słaba, że kieruje się sympatiami, szuka wzajemności, miłość interesowna? Jeszcze jedno pytanie: czy Jezusowi podoba się miłość interesowna? Nie, nie podoba Mu się, ponieważ miłość musi być darmowa, jak Jego miłość. Jak wyglądają relacje w naszych parafiach, w naszych wspólnotach? Czy odnosimy się do siebie jak bracia i siostry? Czy też się osądzamy, obmawiamy jedni drugich, pielęgnujemy każdy swój «ogródek», czy też dbamy jedni o drugich? To są pytania

o miłość bliźniego!

3. I krótko ostatni aspekt: Maryja jako wzór jedności z Chrystusem. Życie Najświętszej Maryi Panny było życiem kobiety z Jej ludu: Maryja modliła się, pracowała, chodziła do synagogi... Lecz każda czynność była zawsze wykonywana w doskonałej jedności z Jezusem. To zjednoczenie osiąga swój szczyt na Kalwarii: tu Maryja jednoczy się z Synem w męczeństwie serca i w ofiarowaniu życia Ojcu za zbawienie ludzkości. Matka Boża utożsamiała się z bólem Syna i z Nim przyjęła wolę Ojca, w duchu posłuszeństwa, które przynosi owoce, które daje prawdziwe zwycięstwo nad złem i nad śmiercią.

Bardzo piękne jest to, czego uczy nas Maryja: trwać zawsze w zjednoczeniu z Jezusem. Możemy zadać sobie pytanie: czy przypominamy sobie o Jezusie tylko wtedy, gdy coś jest nie tak i czegoś potrzebujemy, czy też nasza relacja jest stała, nasza przyjaźń głęboka, również wtedy, gdy trzeba iść za Nim drogą krzyża?

Prośmy Pana, by dał nam swoją łaskę, swoją siłę, aby w naszym życiu i w życiu każdej wspólnoty kościelnej odzwierciedlał się wzór Maryi, Matki Kościoła. Amen!

Do Polaków:

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Rozważane dzisiaj codzienne życie Maryi, Matki Bożej, to szczególna modlitwa, ustawiczny dialog z Bogiem Ojcem i Jezusem, Jej Synem. Trwajmy z Nią na modlitwie. Zawierzmy wszystko Jej Niepokalanemu Sercu. Upraszajmy, szczególnie teraz w październiku, w modlitwie różańcowej, pokój dla świata i powrót do ewangelicznych wartości. Z serca błogosławię wam tu obecnym i waszym bliskim.